Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 167 | Lwów, Środa dnia 23 Lipca 1924 | Rok XLII

P
N
kwartalnie 15 zł. 00 gr.

CENA NUMERU
**15 gr.**
Na dworcach kolejow. 17 gr.



# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.



**Redakcja:** ul. Ossolińskich l. 15. **Administracja:** ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

# Życie polskie w Niemczech.

**Po walnych zebraniach Związku Polaków w Niemczech.**

**I.**

**DWA MILJONY POLAKÓW. — WYNIKI OSTATNICH WYBORÓW.— SILNIEJSZE ŻYCIE ORGANIZACYJNE NA EMIGRACJI.**

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

**Opole,** dnia 19 lipca 1924.

Mało zainteresowania okazuje Polska wobec położenia ludności polskiej w Niemczech. W lipcu odbyły się walne zebrania Związku Polaków Dzielnicy I. (Górny Śląsk) i III. (Westfalja), centrali Związku Polaków i Związku Towarzystw szkolnych w Berlinie. Było to zdanie sobie sprawy z półtoraroczney działalności Związku (założonego w grudniu 1922 r.). Prasa polska fakty te pominęła niestety prawie zupełnie milczeniem, P. A. T. zaś ograniczył się tylko do krótkiej, kilkuwierszowej notatki. Tymczasem były to zdarzenia pierwszorzędnej wagi dla Polaków, żyjących pod panowaniem niemieckiem i dlatego warto się niemi bliżej zająć. (Należy tu nawiasowo zaznaczyć, że prasa w Niemczech o wiele intenzywniej interesuje się losem Niemców w Polsce i obszernie omawia wszelkie analogiczne fakty).

Ilu jest Polaków w Niemczech, trudno dokładnie ustalić wobec braku powojennej statystyki. Przeciętnie liczbę ich oblicza się na dwa miljony. Największe skupienia są na Górnym Śląsku, Warmji i Mazurach oraz na pograniczu, wzdłuż obecnej północno - zachodniej granicy polsko-niemieckiej. Wymienione tu terytorja należą do etnograficznego obszaru polskiego. Pozatem mamy liczne skupienia w Westfalji, które jednak stopniowo maleją wskutek emigracji robotników polskich do Polski i Francji, w Berlinie i okolicy oraz w Turyngji. Ciekawy pogląd na rozmieszczenie Polaków w Niemczech może dać statystyka głosów polskich, przy ostatnich wyborach do parlamentu w dniu 4 maja. W Dzielnicy II. (środkowe Niemcy) padło na listę polską 25.000 głosów. (Większe skupienia: Berlin 7.200, okręg Frankfurtu nad Odrą 6.600, Pomorz szczecińskie 3.000, Turyngja i Saksonja 2.000, Hanower i Wezera 3.000, Hamburg 540, Magdeburg 600, Merseburg 540, Szlezwig 700, Meklenburg 300); — w Dzielnicy III. (Westfalja i Nadrenja 30.000 gł.)

Z cyfr powyższych widać, że kolonje polskie rozpróczone są po całych Niemczech i że w dniu wyborów wszystkie głosy Polaków (zwłaszcza Westfalja) niemal padły na listy polskie. Gorzej przedstawia się rzecz w innych dzielnicach i tu cyfry wyborcze nie dają poglądu na istotną siłę etnograficznego żywiołu polskiego. W Dzielnicy I. (Górny Śląsk) padło, jak wiadomo, 49.200 głosów, Dzielnicy IV. (Prusy wschodnie) 14.000, na Pograniczu blisko 7.000.

Wyniki na Górnym Śląsku omówiłem już w poprzednich korespondencjach. Obecnie krótko należy omówić wyniki w innych dzielnicach. — W Dzielnicy IV. (Prusy wschodnie) zyskano wprawdzie w porównaniu z wyborami do sejmu pruskiego z r. 1921 1.500 głosów więcej, lecz zysk ten odnosi się tylko do Warmji, gdzie mimo dość licznej emigracji do Polski, uzyskano około 40% więcej głosów niż w r. 1921. Natomiast poważne straty ponieśliśmy na Powiślu (1.300 głosów) — podobno dzięki rozdwojeniu na tle społecznem.

Również na Pograniczu (w dziesięciu powiatach) ostatnie wybory dają ubytek głosów głównie w powiatach złotowskim, bytomskim, babimoskim i międzyrzeckim. — Natomiast pewien wzrost głosów (aczkolwiek nieznaczny) daje się zauważyć w okolicach, zamieszkałych przez Kaszubów. Ogółem przy wyborach majowych padło głosów polskich 113.000.

Wybory wykazały niezbicie jedno: że wyniki pewne osiągnąć można tylko tam, gdzie istnieje silne życie organizacyjne, życie to zaś nie bije równem tętnem we wszystkich dzielnicach. Już z powyżej podanych cyfr wynika, że — niestety — nie na ziemiach etnograficznie polskich kwitnie to życie organizacyjne. Przeciwnie, silny wzrost Związku Polaków daje się zauważyć głównie w rozprószonych koloniach polskich. Najlepiej pod tym względem przedstawia się **Dzielnica III** (Westfalja), która, jak wynika ze sprawozdania sekretarza dzielnicowego, złożonego na walnem zebraniu w Berlinie, liczy 160 oddziałów Związku Polaków z 13.000 rzeczywistych członków.

Siła polskiej organizacji w Westfalji tłumaczy się niewątpliwie tem, że Związek Polaków wszedł tam w miejsce zlikwidowanych oddziałów Narodowego Stronnictwa Robotniczego. — Dzięki silnej tradycji organizacyjnej i specjalnym warunkom rozwojowym, Westfalja ciągle jeszcze odgrywa decydującą rolę w życiu Polaków w Niemczech. Ona ze swego licznego rezerwoaru ludzkiego daje główny kontyngent obecnych działaczy, którzy rzutkość swą i inicjatywę niosą na Kresy. Polacy zresztą odgrywają w Westfalji dość znaczną rolę w życiu społecznem i politycznem tego kraju, posiadając w gminach i radach zakładowych czasami dość liczne przedstawicielstwo, a działające tam Zjednoczenie zawodowe polskie stale występuje na równi z niemieckiemi związkami zawodowemi we wszystkich sprawach robotniczych.

Również **Dzielnica II.** (Środkowe Niemcy) jest pod względem organizacyjnym postawiona dobrze. Obecnie Związek Polaków liczy tam 6.200 członków.

**R. L.**

---

# Prowizorjum w min. spraw zagr.

**P. Zamoyski jeszcze się namyśla. — Zmiana na stanowisku ministra reform rolnych.**

**Warszawa** 21 lipca. Tel. wł. (G.) Dziś rano powrócił ze Spały premjer Grabski, nie przywożąc stamtąd żadnych dyspozycji co do nominacji ministra spraw zagran. W chwili kiedy udawał się do Spały, sytuacja przedstawiała się tak, że Z. L. N. i Piast kandydatury pp. Skrzyńskiego i Kucharzewskiego uważał za casus belli, kandydatami ich byli pp. Kaz. Olszowski, poseł w Berlinie i Wł. Wróblewski, poseł w Waszyngtonie.

Premjer Grabski nie chciał na te kandydatury się zgodzić, wysuwając zastrzeżenie, motywowane ogólną sytuacją międzynarodową. Dzisiaj rano premjer Grabski porozumiewał się z ministrem Zamoyskim a następnie przybył do sejmu, gdzie porozumiewał się z niektórymi senatorami o godz. 11.45 przedpoł. premjer Grabski prowadził z gmachu sejmowego długą rozmowę telefoniczną z Prezydentem Rzeczypospolitej w Spale. Po tej rozmowie w sejmie rozeszła się pogłoska, że dymisja p. Zamyskiego nie będzie przyjęta i że na stanowisku ministra spraw zagran. zmiany nie będzie. Z kół rządowych dowiadujemy się, że istotnie p. **Zamoyski prawdopodobnie pozostanie na stanowisku, jednakże będzie to tylko prowizorjum** do jesieni.

W ten sposób, aczkolwiek chwilowo, załagodzono kryzys, nie zmienia to faktu, że w ministerjum spraw zagran. istnieje prowizorjum, co ze stanowiska ważności chwili w polityce zagranicznej, jest niedopuszczalne, przynosi bowiem Polsce krzywdy, które teraz trudno będzie powetować.

Dla wyjaśnienia dodać należy, że p. Zamoyski nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi, czy godzi się zostać na swojem stanowisku. Decyzja w tej sprawie nastąpi w Spale, dokąd został p. Zamoyski zawezwany.

* *

Dowiadujemy się, że po wielu rozmowach i pertraktacjach z klubami, premjer Grabski doszedł do wniosku, że musi nastąpić w tych dniach zmiana na stanowisku ministra reform rolnych: ale że kandydatem do tej teki nie może być żadna osobistość partyjnie eksponowana. Zatem ministrem reform rolnych ma zostać jeden z urzędników, którego nazwisko na razie jest trzymane w tajemnicy.

---

# Herriot nawiązuje stosunki z sowietami.

**List do Cziczerina.**

**Warszawa** 21 lipca. Tel. wł. (G.) Z Moskwy donoszą, że pisma sowjeckie podają wiadomość, iż Herriot wystosował do Cziczerina list, w którym wyraża gotowość, po swym powrocie do Paryża, zajęcia się sprawą przywrócenia normalnych stosunków między Francją a sowjetami. — Wiadomość ta, wywołała w kołach sowjeckich radość, mimo, że podstawy, na których mają być załatwione te normalne stosunki, nie są jeszcze znane.

---

**KONFERENCJA PRAWNIKÓW ANGIELSKICH.**

**Londn,** 21 lipca. Delegaci amerykańskich i kanadyjskich prawników między którymi znajdują się amerykański podsekretarz stanu Hughes, przybyli na mającą się tu odbyć konferencję prawników angielskich. (Pat.)

# Z posiedzenia Senatu.

## Dyskusja nad budżetem. — Program prac i zamknięcie sesji.

**Warszawa** 21 lipca. Tel. wł. (G.) Dzisiaj rozpoczął się ostatni tydzień kończącej się sesji senatu. W ciągu tego tygodnia załatwione będą następujące ustawy: o budżecie na rok 1924, o pełnomocnictwach, o monopolu spiryt. i o ochronie drobnych dzierżawców na kresach. Zamknięcie sesji senatu nastąpi dnia 26 bm., przedtem przewidziane jest, że premjer Grabski wystąpi z trybuny senatu, zabierając głos przy dyskusji budżetowej.

**Warszawa** 21 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu senatu przystąpiono do obrad nad budżetem na rok 1924. Sprawozdawca generalny zaznaczył, że bez dobrej polityki nie może być dobrych finansów, z drugiej strony nie może być dobra polityka bez dobrych finansów. Zrównoważenie budżetu zawdzięczyć należy rządom, które do tego zmierzały a więc rządom Sikorskiego, Witosa i Grabskiego oraz sejmowi i senatowi, które stworzyły warunki do sanacji, godząc się na podatek majątkowy i na udzielenie rządowi pełnomocnictwa. Sejm położył specjalną zasługę przez poskromienie waśni partyjnych. Wydatki na wojsko są bardzo wysokie, w pierwszej połowie roku wynoszą 48% wszystkich wydatków. Sytuacja międzynarodowa nie wymaga tak wielkich wydatków. Referent w końcu omówił postulaty komisji dotyczące budżetu.

W dyskusji pierwszy zabrał głos sen. Zdanowski.

Następnie sen. Szarski oświadcza, że musimy uruchomić kredyt długoterminowy. Polityka Banku polskiego winna być liberalniejsza; obniżenie stopy procentowej pod presją rządu jest wskazane.

Sen Körner oświadcza, że premjer nie umiał utrzymać równowagi między tempem sanacji a tempem życia gospodarczego. W końcu mówca oświadcza, że głosować będzie przeciw budżetowi.

Sen. Nowodworski wątpi, czy przesilenie gospodarcze da się zażegnać własnymi siłami i uważa za konieczne uzyskanie kredytu zagranicznego.

Sen. Pasternak oświadcza, że głosować będzie przeciw budżetowi.

Sen. Kędzior uważa, że nie może być mowy o naprawie skarbu, gdy 1/3 budżetu ma pokrycie w dochodach z podatku majątkowego, którego nie można uważać za dochód stały. Potrzebne są nowe źródła dochodu, wzmocnienie siły płatniczej opodatkowanych, wzmożenie eksportu i dopuszczenie do wywozu produktów rolnych.

Sen. Praus wskazuje na potrzebę walki z drożyzną i bezrobociem, ubolewa nad tem, że rząd uległ wpływowi kapitalistów zagranicznych i zgodził się na zwiększenie czasu pracy do 10 godzin, jakkolwiek premjer zapewnił, że zdobycze robotników zostaną uszanowane. Mimo tej słabości ministra skarbu, klub mówcy nie odmawia mu votum zaufania, ale skład gabinetu jest tego rodzaju, że głosować będzie przeciw budżetowi.

Sen. Krzyżanowski zaznacza, że nie można mówić o stabilizacji stosunków państwa naszego, skoro decyzja Rady ambasadorów co do granicy polsko-litewskiej ma wejść na porządek sesji Ligi Narodów.

Sen. Banaszak stwierdza, że sanacja została przeprowadzona. Organizm jest wyczerpany, lecz wyzdrowiejemy, bo tego naród chce i do tego zdobędzie zaufanie zagranicy.

Przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Sen. Buzek referował część pierwszą budżetu (dział: Prezydent Rzeczypospolitej) i zaproponował przyjęcie bez zmian.

Sen. Kasperowicz referował część następną.

Na tem obrady przerwano do jutra.

—o—

# Po zajściach w Sejmie i Z. P. S. L.

W sprawie ostatnich zajść na terenie sejmu i Z. P. S. L. odbyło się liczne — mimo pory wakacyjnej — zebranie Koła lwowskiego Z. P. S. L. Referat wygłosił obecny chwilowo we Lwowie wiceprezes Z. P. S. L., poseł wileński, Ludwik Chomiński. Po dyskusji uchwalono jednomyślnie szereg rezolucyj, postawionych przez członków zebrania. Wyrażają one ubolewanie z powodu ostatnich zajść, dają wyraz głębokiemu przekonaniu, że poseł Thugutt kierował się wyłącznie motywami państwowemi i że — podobnie jak całe stronnictwo — jak najdalszym byli od myśli zawierania paktu z endecją. W rezolucji zawarte jest życzenie, by poseł Thugutt powrócił na naczelne stanowisko w stronnictwie; wreszcie Koło domaga się natychmiastowego zwołania Zarządu głównego stronnictwa dla rozpatrzenia ostatnich wypadków. — Rezolucje — w myśl uchwały zebrania — zostaną przesłane kierownikom władz naczelnych Z. P. S. L.

### RADA MIEJSKA KRAKOWSKA ROZWIĄZANA.

**Kraków**, 21 lipca. Rozporządzeniem wojewody z dnia 19 lipca br. została rozwiązana krakowska Rada miejsk a sprawowanie funkcji prezydenta miasta powierzone zostało wicewojewodzie Wawrauschowi w charakterze komisarza rządu. Komisarzowi rządu dodana będzie Rada przyboczna z głosem doradczym, której skład liczebny i osobowy zostanie ustalony w najbliższym czasie. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 21 lipca br. (Pat.)

**Kraków**, 21 lipca. Dziś rano wojewoda Kowalikowski wprowadził do prezydjum Magistratu nowomianowanego komisarza wicewojewodę dra Wawrauscha, który objął urzędowanie. Trzej wiceprezydenci miasta pozostaną nadal na swoich stanowiskach. Jak donoszą dzienniki we czwartek odbędzie się poufne posiedzenie Rady miejskiej dla zastanowienia się nad sprawą wniesienia ewentualnego rekursu do ministerstwa spraw wewnętrznych przeciw zarządzeniu wojewody. (Pat.)

**Warszawa**, 21 lipca. Tel. wł. (G.) Premier Grabski przyjął dzisiaj delegację posłów socjalistycznych, która interweniowała z powodu wydanego przez rząd rozporządzenia o rozwiązaniu Rady miejskiej w Krakowie.

### UJĘCIE MORDERCY MATTEOTIEGO.

**Nowy Jork**, 21 lipca. Tel. Comp. Według doniesienia z Montevideo. jeden z morderców Matteotiego przybył do Urugwaju. Policja tamtejsza zostało o tem powiadomiona. (Pat.)

—oo—

# Salon wiosenny.

## IV.

### („Sztuka“, artyści lwowscy).

Malarze zgrupowani w krakowskiem zrzeszeniu art. „Sztuka“, którzy kiedyś mieli jednolite oblicze, określone wspólnością środowiska, z którego wyszli, dziś już są zespołem mocno zróżnicowanym.

Józef **Pankiewicz**, niegdyś pionier impresjonizmu, dziś zachował z tego kierunku malarskiego jedynie wysoką kulturę barwną i znajduje się w jednym rzędzie z najmłodszymi. Wojciech **Weis** obok krajobrazów impresjonistycznych, ma na obecnej wystawie i takie, które wyzwolone z przypadkowości i względności oświetlenia, objawi ją świat niezmienny, o barwach stałych, syntetycznych. W licznych aktach powraca znowu do akademickiego naturalizmu. Władysław **Jarocki** w scenach rybackich, oraz w obrazie „Cerkiew w Tatarowie“, daje monumentalnie pomyślane grupy, pozbawione wszelkiej naturalistycznej rodzajowości, egzystencje stałe, raczej schematy postaci i ruchu.

Józef **Mehoffer** w potężnej kompozycji religijnej „Św. Trójca“ (projekt dekoracji kopuły katedry ormiańskiej), w szerokim rzucie ekspresjonistycznych linji, oddala się od impresjonizmu, któremu wszelka linja, sylweta, kontur, były obce. Sceny huculskie Kazimierza **Sichulskiego**, to raczej kanwa, motyw, na którym gra żywa, ruchliwa, pod względem siły tonu zharmonizowana, mozajka barw, aniżeli sceny rodzajowe. Martwe natury Ignacego **Pieńkowskiego**, wytwornością tonów barwnych, skomponowanych w dekoracyjną całość malarską i wyrafinowaną kulturą artystyczną, zdają się przewyższać wszystko co się ogląda na wystawie.

Impresjonistami pozostali Stanisław **Czajkowski** i Stanisław **Kamocki**. Elementów nowych, ostatnie ich prace nie wnoszą. Są to, znane nam już dobrze, dalekie przestrzenie, utrzymane w szerokich płaszczyznach, przeważnie w tonie ciemnej zieleni. Artur **Markowicz** przypomniał się temi samemi, niebieską kredką pastelową malowanemi scenami rodzajowemi z życia ghetta.

Najliczniejszą grupą na wystawie są artyści lwowscy, których dzieła pławią się przeważnie w ogólnej bezstylowości. Dla nich samych, jak i dla wystawy byłoby korzystniej, gdyby tych malowideł było trochę mniej. Trudno w ramach krótkiego sprawozdania zajmować się obszernie wszystkimi. Wskażemy tylko dzieła, które zasługują na uwagę.

Portret blondynki o melancholijnem spojrzeniu w dal, dzieło Stanisława **Batowskiego** przywołuje obraz chwalebnej przeszłości tego malarza. Z dzieł p. Zygmunta **Balka** wyróżnia się studjum akwarelowe o impresjonistycznej rozlewności przedmiotów, ginących we mgle. Nużący prymitywnością swych barw jest p. Antoni **Bartkowski**. Bezpośredniością i lekkością ujęcia odznaczają się baletnice p. Włodzimierza **Bielec-kiego**, rodzone siostry Degasa. Powodzeniem cieszą się sceny targowe p. **Erba**. Wiele efektu dodają obrazom jego, rozbłyskujące na monotonnej powierzchni tłumów, — plamy barwne oświetlonej chusty czy innego szczegółu. Morze p. Marji **Giżbert** odbija w swych wzburzonych falach ponure niebo. Poprawny pejsaż dał pan Jan **Gohling**, a p. Juljan **Havel** portrety w monachijskim stylu z p zed pół wieku. P. Marcin **Kitz** pokazał dorożki osłonięte mgłą, p. Kazimierz **Kostynowicz**, dekoracyjnie pomyślane portrety i krajobrazy, w bardzo żywych barwach. P. Julian **Krupski** wystawił dzieło, interesujące, jako pomysł złączenia krajobrazu z martwą naturą, jednak słabe w wykonaniu. P. Jan **Kuśmidrowicz** lubuje się w szerokich płaszczyznach śniegu. P. Stanisław **Matzke** osiągnął w portrecie żony jednolitość nastroju przez harmonijne stosowanie barw zgaszonych, w czem jest widoczne pokrewieństwo ze sztuką Whistlera. Doskonałe również są jego „pieski“. P. Marjan **Malski** ma kilka poprawnie malowanych pejsaży, p. Kazimierz **Olpiński** szereg akademickich portretów, starannie wykonanych. Van Dyckowska wytworność cechuje portretową kompozycję p. Stefana **Pikora**. Wskutek sylwetowego ujęcia całej postaci osiągnął artysta przejrzystość w układzie kończyn ciała, co wraz z akcesorjami i tłem tworzy całość dekoracyjną, pełną wdzięku. Ten sam wdzięk cechuje jego technikę o pociągnięciach delikatnych i łagodnych przejściach barwnych, unikających wszelkich kontrastów. Obraz zyskałby jeszcze bardziej na wrażeniu przez jaśniejsze określenie stosunków przestrzennych poszczególnych płaszczyzn i zróżnicowanie bieli futra i sukni. P. Józef **Pieniążek** z powodzeniem stosuje do malarstwa olejnego pastelorą technikę cienkich kresek. P. **Rejzner** dał portret damy w wieku niebezpiecznym, o sztucznie podsycanym blasku oczu i rumieńcu. P. Zygmunt **Rozwadowski** przypomniał się jeszcze jedną zaprzągniętą czwórką. Portret pastelowy p. Antoniego **Stefanowicza** cechuje czystość wykonania i dosadność charakterystyki. Sceny religijno ludowe p. Marji **Wodzickiej** krzyczą jaskrawością nie zharmonizowanych barw, szczególnie czerwieni. Portret p. Barwińskiej i Ciociarello należą do lepszych prac p. Feliksa **Wygrzywalskiego** i wyróżniają się z przeciętnej reszty.

Rzeźbom p. Eugeniusza **Weinberga** przydałby się konieczne ożywczy powiew z Zachodu, by mogły wyjść poza naturalizm a zdobyły styl. Interesująco zapowiada się w swych rzeźbach p. Józef **Starzyński**.

**Władysław J. Terlecki.**

—o—

# Obrady londyńskie.

**Londyn** 21 lipca. Reuter donosi, że pierwsza i druga komisja konferencji ukończyły w zupełności swoje prace; druga komisja ustanowiła dwie podkomisje, które zajmą się najważniejszemi kwestjami przywrócenia gospodarczej jedności Niemiec i Zagł. Ruhry. (Pat.)

**Wiedeń** 21 lipca. „Neue Fr. Presse" donosi z Londynu, że konferencja zbliża się ku końcowi. Według poinformowanych kół angielskich, trzecia komisja przedłoży jutro sprawozdanie dotyczące punktów c, d, e i f, komentarza paryskiego. (Pat.)

**Paryż** 21 lipca. Wolf. Londyński sprawozdawca „Matin'a" donosi, że delegaci na konferencje wybrali się dziś o godz. 10.30 przedpoł. na nieoficjalne posiedzenie. Omówiono cały szereg kwestji, między innymi kwestje zaproszenia delegacji niemieckiej do Londynu. (Pat.)

**Londyn**, 21 lipca. Dzisiejsza prasa londyńska poświęca obszerne artykuły konferencji londyńskiej. „Times" zaznacza, że premier Mac Donald stwierdził bezwzględną konieczność zastosowania planu Davesa jako jedynego planu, który może pozyskać zaufanie międzynarodowych sfer finansowych. Jednocześnie premier podkreślił, że otrzymanie przez Niemców pożyczki, jest konieczne dla powodzenia planu Davesa. W dalszym ciągu „S. Times" stwierdza, że podkomisja pierwsza powzięła bardzo poważną decyzję. Jest to mianowicie opracowanie sposobu zapewnienia gwarancji grupom finansowym, udzielającym pożyczki Niemcom. W razie zaś ujawnienia złej woli ze strony Niemców przed powzięciem odnośnych sankcji, zasięgana będzie opinja specjalnych przedstawicieli grup, którzy udzielili pożyczki. (Pat.)

# Kwestja niemiecka na konferencji w Londynie.

## Niemcy muszą wypełnić 5 warunków. — Zobowiązania aljantów.

**Londyn**, 21 lipca. Przewodniczący delegacji: angielskiej, francuskiej, amerykańskiej, włoskiej i belgijskiej odbyli dziś rano narady. Dyskusja dotyczyła głównie zapewnienia powodzenia **pożyczce** w wysokości 800 miljonów marek w złocie, która ma być udzielona Niemcom. Niektórzy delegaci domagali się dodatkowych gwarancji na korzyść ewentualnych wierzycieli Niemiec. (Pat.)

**Londyn**, 21 lipca. „Havas" donosi, że na konferencji londyńskiej nie była bynajmniej poruszara sprawa powołania delegacji niemieckiej na konferencję. (Pat.)

**Londyn**, 21 lipca. Podkomisja komisji obradującej nad sprawą ewentualnego uchylenia zastawów posiadanych przez sojuszników, uchwaliła na dzisiejszem rannem posiedzeniu, że Niemcy mają wypełnić pięć warunków, które były ustanowione dnia 5 lipca przez komisję odszkodowań. Sojusznicy ze swej strony zobowiązują się przeprowadzić: Przywrócenie władzom niemieckim ich atrybucji w dziedzinie życia ekonomicznego na terytorjach okupowanych; przywrócenie granic przewidzianych przez traktat wersalski zgodnie z decyzją wysokiego komisarza oraz raportu Davesa; kopalnie oraz zakłady przemysłowe będą uwolnione od nadzoru władz francusko-belgijskich. MICUM będzie zlikwidowane. Przywrócona będzie swoboda komunikacji na terytorjum okupowanem oraz zwrócone zostaną zasekwestrowane majątki. (Pat.)

**Londyn**, 21 lipca. W drugiej podkomisji obradowano nad sprawą ewentualnego przekazania zarządu kolejowego władzom niemieckim. Rzeczoznawcy angielscy nalegali na konieczność przywrócenia jednolitego zarządu kolejowego w Niemczech przed ogłoszeniem subskrypcji na pożyczkę niemiecką. (Pat.)

**Londyn**, 21 lipca. Daily Telegr. donosi z N. Jorku, że krążą tam pogłoski, iż wielkie banki porozumiewają się obecnie w sprawie utworzenia syndykatu, który zabezpieczyłby udział Ameryki w pożyczce jaka ma być przyznana Niemcom. (Pat.)

**Wiedeń** 21 lipca. „Sonn- und Montags-Ztg." donosi z Berlina, że warunki, pod którymi Niemcy byłyby gotowe wziąć udział w konferencji londyńskiej, są następujące: Bezwarunkowa ewakuacja Zagłębia Ruhry w ciągu 6 miesięcy oraz zupełne zniesienie francusko - belgijskiej kontroli nad kolejami niemieckimi w obszarach okupowanych. (Pat.)

### KOGO NIEMCY CHCĄ WYSŁAĆ DO LONDYNU?

**Wiedeń** 21 lipca. „Sonn- und Montags-Ztg." donosi z Londynu, że na stanowisko delegata niem. na konferencję londyńską jest upatrzony dr. Meier. (Dr. Meier-Kaufbeuren, poseł centrowy, niemiecki ambasador w Paryżu. Red.) (Pat.)

**Berlin** 21 lipca. W dniu dzisiejszym dyrektor banku Rzeszy Schach i rzeczoznawca Bergman wyjechali w imieniu rządu niemieckiego do Londynu. W kołach parlamentarnych oświadczają, że w środę uda się do Londynu minister Stresemann. (Pat.)

**Wiedeń**, 21 lipca. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina· Mimo, że rząd niemiecki nie jest dotychczas oficjalnie reprezentowany na konferencji londyńskiej, od początku konferencji bawią w Londynie nieoficjalnie niemiecki rzeczoznawca dla kwestji reparacyjnej Bergmann i dyrektor banku Rzeszy Schacht. Jeżeli Niemcy otrzymają oficjalne zaproszenie do Londynu, wówczas wyjadą jako delegaci kanclerz Rzeszy Marx i minister spraw zagranicznych Stressemann. (Pat.)

——oxo——

# Poprawki planu Davesa.

## Opinja premjera belgijskiego.

**Warszawa** 21 lipca. Tel. wł. (G.) Z Paryża donoszą, że rzeczoznawcy planu Davesa zostaną wezwani przed konferencję londyńską do poprawienia niektórych punktów planu. Donoszą również z Paryża, **że problem spraw reparacyjnych**, według opinji premjera belgijskiego, jest bliski rozwiązaniu. Prmier twierdzi, że Francja ostatecznie chce mieć spokój, aby móc pracować normalnie, a Anglja uznała, że warunki aljantów zredukowane są do minimum.

# Rozruchy w Teheranie.

## Stan oblężenia.

**Waszyngton** 21 lipca. Reuter. Poselstwo perskie otrzymało **polecenie wyrażenia** amerykańskiemu departamentowi stanu najwyższe ubolewanie rządu perskiego z powodu zamordowania konsula amerykańskiego w Teheranie i zawiadomienia, że rząd perski poczynił wszelkie kroki, celem ukarania winych. Z Teheranu donoszą, że tłum zamordował konsula z tego powodu, iż fotografował on świętą studnię, która słynie cudami i odwiedzana jest przez tubylców. (Pat.)

**Teheran** 21 lipca. Ogłoszono tu stan oblężenia. (Pat.)

## PRZED WYBORAMI NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

**Katowice**, 21 lipca. Z powodu zbliżających się ponownych wyborów na Śląsku Opolskim organ centrowców „Germania" liczy się z możliwością utraty 4-tego mandatu centrum wskutek przypuszczalnego zmniejszenia się udziału ludności w wyborach. „Germania" sądzi jednak, że część Polaków zrażona wynikiem poprzednich wyborów będzie głosowała na listę centrum, co pozwoli temu stronnictwu uzyskać czwarty mandat. „Opolskie Nowiny" piszą w związku z tem, że centrowcy zanadto liczą na łatwowierność ludności polskiej, która wie dobrze, że centrum jak dotąd tak i nadal pójdzie w jednym szeregu z nacjonalistami aby wytępić polskość na Śląsku Opolskim. (AW.)

# Wyprawa T. K. Z. po złote runo.

Towarzystwo kredytowe ziemskie we Lwowie uzyskało prawo wydawania 8 proc. dolarowych listów zastawnych na pokrycie podatku majątkowego. Przedstawiciel T. K. Z. udał się w zeszłym tygodniu do Francji i Belgji, celem wysondowania terenu, czy uda się tam ulokować te listy zastawne. Niestety widoki nie są korzystne.

Jak się dowiadujemy, T. K. Z. poczyniło kroki, celem sprzedaży realność przy ul. Legjonów. Domy te położone wspaniale, mają zostać sprzedane na bardzo dogodnych warunkach, a mianowicie tylko część kwoty, przypadającą ze sprzedaży zapłaconą ma być gotówką, a reszta rozłożona zostanie na spłatę przez 12 lat. Nabywca tych domów wówczas tylko mógłby wypośrodkować kalkulację, gdyby w miejsce dotychczasowych gmachów wystawił nowe wspaniało kamienice. Przy sprzedaży zostanie zastrzeżone, że domy te przejść nie mogą w obce ręce, co naturalnie utrudni transakcję.

## Lwów w magistrackiej niewoli.

# Anonimom.

Od chwili rozpoczęcia przez nas akcji, mającej na celu uzdrowienie naszych stosunków miejskich, redakcja naszego pisma jest codziennie formalnie zasypywana mnóstwem listów od mieszkańców Lwowa. Liczne z tych pism przynoszą nam ciekawe szczegóły i dane, które sprawdzamy i zużytkowujemy w naszych artykułach, zachowując w ścisłej tajemnicy nazwiska, w myśl ich wyrażonych życzeń.

Oprócz jednak listów poważnych, odpowiedzialnych obywateli, otrzymujemy też stosy anonimów, zdarzały się nawet listy podpisane fałszywem nazwiskiem lub z podaniem fałszywego adresu autora.

Nie wątpimy, że większość autorów anonimowych ma jak najlepsze chęci i pragnie swoimi uwagami przyczynić się do naprawy stosunków. Postępowanie takie jednak jest niedopuszczalne i wysoce nieetyczne. Dlatego zaznaczamy, że anonimów nawet czytać **nie będziemy.**

Korzystamy ze sposobności, by równocześnie zwrócić uwagę i tym obywatelom, którzy nadsyłają nam różne fakty, oświetlając je zbyt ze swego stanowiska osobistego. Często bowiem ktoś, kto czuje się pokrzywdzony — sądzi, że jeśli ogłosimy jego krzywdę, to będzie miał pełną satysfakcję, nie bacząc na to, że nieraz krzywda jego może być tylko pozorną. To samo tyczy się i tych informacji które opierają się na „podobno", „mówią", „wszyscy wiedzą" itd. Zaznaczamy wyraźnie, że nie prowadzimy walki przeciw osobom, lecz przeciwko niedołężnemu systemowi. — Przeciwnie: wiemy, że w magistracie znajduje się wiele jednostek tęgich i zasłużonych, a nawet wśród tych, którzy na obecnych stanowiskach nie mogą sobie dać rady, wielu jest, którzy na innem miejscu mogliby być pożyteczni. O złą zaś wolę nikogo bynajmniej nie mamy zamiaru pomawiać, a tem bardziej osądzać kogoś od czci na podstawie pogłosek. **Nam chodzi wyłącznie o zbudzenie z letargu publiczności lwowskiej, by jawnie i szczerze wystąpiła przeciwko szerzącemu się złu w całości. Osądzanie i kwalifikowanie przekroczeń czy przestępstw — pozostawiamy kompetentnym władzom.**

# Tragiczne wypadki listopadowe przed sądem.

**Kraków**, 21 lipca. W dniu dzisiejszym prokurator dr. Hubel omawiał w dalszym ciągu w sposób wyczerpujący dowody winy 56 oskarżonych. Obwinionych dzieli na grupy. Do ostatniej zaliczył posłów Stańczyka, Klemensiewicza, pp. Hoffmana i Jaroszewskiego, którym zarzuca rewolucyjne podburzonie tłumu. Krakowskiej partji P. P. S. zarzuca prokurator wywołanie strajku generalnego, co w chwili wytężenia wszystkich starań wokół sanacji skarbu uważa za wypowiedzenie wojny państwu polskiemu. Żąda ukarania zbrodniarzy w imię ideji sprawiedliwości, oraz w imię zasad ładu i porządku bez których nie może istnieć społeczeństwo. Zwraca się do sędziów przysięgłych z apelem o surowy i sprawiedliwy wyrok. — Następnie zabiera głos przedstawiciel prokuratorji skarbu p. Gwiazdomorski, który omawia straty jakie poza przelewem krwi poniósł skarb państwa. Przemówienie jego trwało do końca rozprawy. (AW.)

## Grób Konopnickiej we Lwowie w zaniedbaniu.

Zwrócono na to uwagę dzienników warszawskich i doszło do tego, że warsz. „Kurjer Polski“ otworzył rubrykę ofiar na restau ację grobu Konopnickiej. Nam się zdaje, że za ąć się tem powinna w pierwszej mierze gmina m. Lwowa, a następnie Komitet budowy pomnika Konopnickiej. Zastanowić się nad tem należy, czy zanim zrealizowana zostanie sprawa pomnika, część zebranych na pomnik funduszów nie powinna być obrócona na grobowiec „największ j patrjotki poezji naszej“ — jak słuszie nazywa „Kurjer Polski“ Konopnicką.

Sprawa nagli!

## Spostrzeżenia meteorologiczne

**Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk. z dnia 21 lipca 1924.**

| | 7 rano | 1 popoł. | 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza . . | 737 0 mm | 736·9 mm | 736·1 mm |
| Temperatura . | + 13·0° C | + 20·9° C | + 17·4° C |
| Kierunek wiatru | W | WNW | cisza |
| Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) . | 8 | 11 | — |

Temperatnra najwyższa + 22 0, najniższa + 11·0.
Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).
Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.
Uwaga: pogoda.

# KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Marji Magdaleny; gr. kat. Pankratyja. Jutro rz. kat. Apolinarego; gr. kat. S. 45 Mucz. Wschód słońca 3·42; zachód 7·19.

### Teatr Wielki.

Wtorek, środa, czwartek „Żółty kaftan“, operetka w aktach Franciszka Lehara.

### Teatr Mały.

Wtorek, środa „Romantyczna panna“, komedja w 3 aktach — (występy M. Jednowskiego.

Czwartek „Edukacja Bronki“, występ Jednowskiego.

**Kino „Marysienka“.** Dziś: „Teodor Herzl“.

**Kino „APOLLO“.** Dziś: „Księżniczka Soverina“.

**Kino CHIMERA.** Od dziś: KOMEDJA w 6 aktach P. T. „Żonka z Licytacji“. Kreuje Ossi Oswalda.

### Zmiana programu i repertuaru

**w CYRKU A. KORNACKIEGO** od 16. bm. Kilkanaście nowych, nadzwyczajnych atrakcyj cyrkowych, na czele których wybija się wspaniała tresura kotów, psów i myszy

## Ze Lwowa.

— **Związek Legionistów polskich** okręg Lwów urządza w niedzielę, 3 sierpnia b. r., o godz. 11 przed południem w sali teatru Małego, ul. Gródecka 2, uroczystą Akademję z okazji 10-letniej rocznicy czynu legjonowego. Współudział w Akademji przyrzekli ze świata politycznego: wicemarszałek senatu p. Woźnicki, oraz kurator dr. Wasung Władysław, ze świata zaś artyst.: primadonna opery poznańskiej p. Marynowiczówna Stefania, dyrygent opery lwowskiej p. Zuna Milan, artysta dramat. p. Hierowski Roman. Przygrywać będzie zespół smyczkowej orkiestry 40 p. p. strzelców lwowskich, a chór Związku Legionistów odśpiewa pieśni. Bilety do nabycia od dziś w sekretarjacie Związku Legionistów przy ul. Zielonej 7, w godz od 7—9 wiecz. u ob Ro-R gozińsk ego.

— (m) **Poświęcenie kościoła i szkoły w Zaszkowie.** W uroczo położonej wsi Zaszkowie w powiecie lwowskim, odbyła się ubiegłej niedzieli piękna uroczystość: poświęcenie kościoła i szkoły, które z funduszów państwowych wybudowało Pow. Biuro odbudowy we Lwowie. — Kościółek murowany, wzniesiony wedle projektu inż. Schneidra, obok stacji kolejowej, występuje wdzięcznie harmonijną linją czerwonego dachu na tle zieleni i już z daleka zwraca uwagę przejeżdżających. — Budynek szkolny zbudowano z drzewa, przeznaczając go na szkołę polską, jaka w myśl nowej ustawy językowej założona będzie w Zaszkowie obok istniejącej tam ruskiej. Na uroczystość zjechało wiele gości ze Lwowa wraz z reprezentantami rządu, Pow. Biura odbudowy, klasztoru OO. Dominikanów, duchowieństwa świeckiego, Sokoła itd. Sympatycznie zaznaczył się udział ludności ruskiej, która wyszła z procesją, prowadzoną przez proboszcza gr.-kat. Po poświęceniu kościoła odbyła się uroczysta suma z kazaniem ks. Dziędzielewicza, poczem nastąpiło poświęcenie szkoły. Uroczystość uświetniła konna orkiestra ułanów jazłowieckich.

— **Sokoli zlot dzielnicy śląskiej** w Katowicach odbędzie się 3 sierpnia br. Dzielnica Małopolska wyjedzie ze Lwowa w piątek 1 sierpnia br. około godz. 23 w nocy a powróci we wtorek 5 sierpnia rano. Zniżka kolejowa 50% w ten sposób, że z miejsca wyjazdu zakupuje się cały bilet III. kl. do Katowic a karta uczestnictwa w zlocie będzie służyła za bezpłatny bilet powrotny. — Zgłoszenia udziału nadsyłać do Przewodnictwa dzielnicy jak najrychlej.

— **Kiermasz z 11-go maja br.** Komitet kiermaszu urządzonego 11. maja b. r. na ochronkę im. Piłsudskiego donosi, że czysty dochód przekazany już Zarządowi tej ochronki, wynosi po strąceniu wszystkich wydatków sumę 14.621,268,000 mkp. — a więc przeszło 8.000 złotych, w czem w towarach niesprzedanych, a ochronce oddanych mieści się kwota 5.324,427.000 ·mp. Wobec znakomitego wyniku kasowego tego przedsi biorstwa postanowiono i na przyszły rok urządzić pod tą samą firmą taki sam kiermasz na dochód tej ochronki.

— (t) **Gdzie uprawiają lichwę?** Oddział walki z lichwą podczas wczorajszej kontroli stwierdził lichwę w kawiarni „Roma“, będącej własnością Ski Wandel i Hartman; „City“ Jakóba Lembel i w restauracji Anny Kolońskiej, mieszczącej się przy ul. Trybunalskiej. Równocześnie sporządzono doniesienie na firmę Józef Nowak, pokój do śniadań na pl. Halickim w którym mimo zakazu podawano w niedzielę wódkę.

— (t) **Samobójstwo zarobnika.** Dmytro Bundza, barobnik, l. 40 liczący, zam. jako sublokator u dozorcowej domu przy ul. Szpitalnej 25, popełnił wczoraj w nocy samobójstwo, wieszając się na klamce. Co skłoniło go do rozpaczliwego kroku, dotychczas nie zdołano stwierdzić.

— (t) **W tramwajach znów kradną.** Po dłuższej przerwie zpowodowanej zapewne zwiększoną bacznością na skutek licznych kradzieży pasażerów tramwajowych, zaczynają obecnie od pewnego czasu znów kraść w wozach tramwajowych. Wczoraj znów „zniknał“ jadącemu tramwajem Z. D. E. Iglowi portfel, zawierający 90 zł.

— (t) **Włamanie do kasy wojsk.** W nocy z soboty na niedzielę po rozbiciu drzwi, włamali się złodzieje do kancelarji Baonu inżyniersko-saperskiego, mieszczącego się przy pl. Misjonarskim 2, gdzie po rozbiciu ogniotrwałej kasy, skradziono tam złożoną gotówkę w wysokości około 1.000 zł. Wszczęte natychmiast przez Ekspozyturę pol. śledczej śledztwo w celu ujecia sprawców jest na dobrej drodze.

## Z całej Polski.

— **Setna rocznica urodzin Pawła Stalmacha i Karola Miarki** budziciela ducha narodowego wśród ludu polskiego na Śląsku obchodzoną będzie uroczyście w tym roku. Z inicjatywy posła ks. Londzina odbyła się 16 bm. narada posłów i senatorów ze Śląska celem przygotowania uroczyst ści jubileuszu. Dnia 5 sierpnia br. odbędzie się w Katowicach w gmachu sejmu woj. śląskiego zebranie komitetu celem ustalenia programu uroczystości. (x)

— **Dodatek mieszkaniowy dla urzędników państwowych.** W Dzien. ustaw z 26 czerwca br. ogłoszono nowelę do ustaw: uposażeniowej i emerytalnej, upoważniającą radę ministrów do przyznania pracownikom państwowym i emerytom dodatku na mieszkanie. Dodatek ten miał wynosić około 5 proc. pobieranego dotychczas uposażenia i obowiązywać od 1 czerwca r. b. Tymczasem urzędnicy zapłacili czynsz za czerwiec o 5 proc., a od lipca już o 9 proc. więcej, o obiecanym zaś dodatku do tej pory nic nie słychać. Natomiast pensje urzędnicze za lipiec obniżono prawie o 3 proc., a sierpniowa, jak krążą pogłoski, ma być ponownie obniżona.

W ostatniej chwili nadeszła z Warszawy wiadomość, że rada ministrów na najbliższem posiedzeniu zajmie się sprawą dodatku mieszkaniowego i że dodatek ten liczony od 1 czerwca b. r., wypłacony zostanie 1 sierpnia b. r.

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł w 76 r. życia dr. Walery Jaworski, profesor Uniw. Jagiell. i b. dyrektor kliniki chorób wewn.

— (x) **Teatr im. Słowackiego** w Krakowie zakończył w niedzielę sezon dramatyczny. W ubiegłym sezonie dał 422 przedstawień.

— (x) **Zniżka cen mięsa nastąpiła w Krakowie.** Magistrat tamtejszy ogłasza, że w sklepach i jatkach kosztuje 1 kg mięsa wołowego: I. kl. 1·45 zł., II. kl. 1·30 zł., III. kl. 1·05 zł. Chleb żytni jasny z 65% przemiału kosztuje 27 gr., a chleb ciemny 23 gr.

— **Na wystawę w Wembley** — w Anglji — wyjechało z Warszawy dwudziestu kilku inżynierów kolejowych z Warszawy na 2 tygodnie. Wycieczka ta zwiedzić ma oprócz wystawy szereg największych przedsiębiorstw kolejowych i zaznajomi się z kolejnictwem angielskiem. (x)

— **Krynica, Ciechocinek i Busk,** zdrojowiska należące do państwa, mają zostać wydzierżawione z tego powodu, iż nie przynoszą dochodów, pomimo drogich taks i ceny kąpieli. Grupa kapitalistów warszawskich z Bankiem Wschodnim na czele wniosła ofertę o oddanie tych zdrojowisk w dzierżawę długoletnią. Na wypadek, gdyby rząd zgodził się na to, poczyni niezawodnie zastrzeżenia, celem ochrony kuracjuszów przed wyzyskiem.

Niestety już obecnie doszło do tego, że koszta utrzymania w tych uzdrowiskach, a szczególnie cena kąpieli jest bajecznie drogą i odstrasza kuracjuszów, którzy coraz rzadziej wyjeżdżają do naszych zdrojowisk i w ostateczności udają się za granicę, gdzie kosztuje ich taniej, szczególnie wówczas, gdy nie muszą opłacać zbyt drogich paszportów zagranicznych.

— **Księgarze warszawscy** uchwalili znieść od 22 b. m. dodatek sortymentowy, który wynosił dotychczas 10—20 proc. Księgarze zniewoleni zostali do tego kroku zupełną stagnacją w handlu księgarskim.

Jak pisma warszawskie donoszą, kalkulacja księgarzy przekracza dotychczas 45 pooc. zysku od ceny egzemplarza. Tem też tłumaczyć należy, że książki u nas stosunkowo o wiele są droższe, aniżeli zagranicą.

— **Pęknięcie armaty.** Na poligonie w Wilnie wydarzył się onegdaj okropny wypadek z powodu pęknięcia armaty. Zginęła 1 osoba a 6 osób pokaleczonych. Armata była starego systemu francuskiego.

— **Goście bałtyccy w Krakowie.** W dniu 20 b. m. szefowie wydziałów prasowych państw bałtyckich zwiedzili muzea krakowskie, w południe zaś podejmowani byli śniadaniem przez prezydjum miasta. Popołudniu odbyło się zwiedzenie Wawelu i kopca Kościuszki. Wieczorem syndykat dziennikarzy krakowskich podejmował gości obiadem, w którym wziął również udział wojewoda Kowalikowski oraz wiceprezyd. miasta Wielgusz. Imieniem syndykatu dziennikarzy krakowskich przemawiał po francusku p. Jan Tarnowski, wskazując na łączność państw, które odzyskały swą niepodległość i wznosząc toast na cześć państw reprezentowanych przez gości. Odpowiadał mu po angielsku Oindelman, Estończyk, wznosząc toast na cześć Krakowa jako ośrodka kultury polskiej oraz na cześć prasy krakowskiej.

— **Sanatorja gruźlicze dla młodzieży w Polsce.** Według badań, przeprowadzonych przez b. ministerstwo zdrowia wśród młodzieży akademickiej wyższych zakładów naukowych szerzy się gwałtownie gruźlica, dająca 37% śmiertelności. To też dla ratowania młodzieży przedsięwzięto budowę trzech sanatorjów leczniczych dla gruźlicznych w zależności od stanu i rodzaju choroby i jej stadjum. Zakłady te są już wybudowane pod dach w uzdrowiskach w Rabce, Busku i Gubałtówce, obliczone na 1.000 miejsc. Obecnie z powodu redukcji budżetów i w celach oszczędnościowych, wykończenie sanatorjów zostało wstrzymane do chwili sprzyjającej. Przedsiębiorcy budowlani twierdzą, że przeprowadzenie likwidacji i dalsze wstrzymanie robót kosztować będzie drożej niż prowadzenie budowli.

Sanatorjum dla gruźliczych budować ma w najbliższym czasie m. Kasa chorych we Lwowie. Jest to sprawa bardzo doniosła.

— **Wakacyjny kurs uniwersytecki w Wejherowie.** Od roku 1913 organizuje zarząd główny Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w miesiącach lipcu i sierpniu wakacyjne kursy uniwersyteckie dla nauczycielstwa. Do chwili powstania Państwa polskiego odbywały się W. K. U. tylko w Zakopanem, od lat czterech urządzane bywają także na Pomorzu Kaszubskiem.

Dnia 4 lipca b. r. odbyło się otwarcie IV. W. K. U. w Wejherowie na Pomorzu. Bliższe i dalsze cele, jakie mają osiągnąć W. K. U., są: Krzewić idee samopomocy w sferze duchowego życia nauczycielstwa związkow., umożliwić utrzymanie kontaktu z rozwojem nauki, oraz zaspokoić ów naturalny, a bardzo chwalebny pęd do wiedzy u szerokich mas nauczycielstwa.

Oprócz tego celu mają W. K. U. gromadzące nauczycielstwo ze wszystkich województw Rzeczypospolitej, pracujące w różnych warunkach zespolić i sharmonizować, a tak przyczynić się przez szkołę i wychowanie do wzajemnego zrozumienia się ogółu społeczeństwa polskiego.

Na W. K. U. zgłosiło się przeszło 360 osób, przyjęto 200 osób. Wśród przyjętych znajduje się 136 kobiet i 64 mężczyzn. Przybyli oni z Pokucia, Wołynia, Lwowa, Litwy, z Orawy i Spisza, Górnego Śląska, z Krakowa, Warszawy, Poznania, Mazowsza i Kujaw — jednem słowem cała Polska jest zgromadzona, a nadto uczestnik z zagranicy, mianowicie jeden z prof. szkół średnich republiki czeskiej.

Prelegentami na W. K. U. są przeważnie profesorowie Uniwersytetów polskich — o nazwiskach znanych chlubnie w świecie naukowym.

— **Kradzież u min. Sikorskiego.** Przed kilku dniami obrabowano mieszkanie ministra Sikorskiego. Zachodziła obawa motywów politycznych. Złodzieja ujęto. Jest nim zawodowiec — „rynnołaz" — Teodor Reiner zwany „Leizor". (A. W.)

— (t) **Bandycki napad w Jaworowie.** Onegdaj w nocy, szajka składająca się z sześciu doskonale uzbrojonych osobników w czarnych maskach, napadła na dom Majera Webera, stojący na uboczu pod lasem na przedmieściu Kużaha i po sterroryzowaniu domowników strzelając dla postrachu w powietrze, zrabowali znalezioną gotówkę w wysokości 350 zł. i 24 dolarów, poczem zbiegli. Śledztwo rozpoczął miejscowy posterunek policji. Z tutejszej ekspozytury pol. śledczej wysłano do pomocy wywiad. Kuszlika i Ostrowskiego, którzy są już na tropie bandytów.

— **Cena mięsa wołowego** w Warszawie została zniżona.

— **Na występy gościnne do Polski** udała się międzynarodowa banda oszustów z Austrji. Wiedeńska dyrekcja policji ostrzega, że banda ta grasuje po wsiach i małych miasteczkach i sprzedaje po cenach wygórowanych artykuły pierwszej potrzeby i towary galanteryjne, niezdatne do użytku. Baczność przed oszustami! (x)

— **Napad bandytów.** W nocy na 19 lipca o godz. 2 napadła na miasteczko Wiszniew, pow. wakomiński banda, licząca 27 ludzi, uzbrojona w karabiny i 1 karabin maszynowy. Banda zrabowała 10 koni. Zarządzony pościg za bandytami dopędził bandę koło wsi Jackowa gdzie wywiązała się potyczka, w której poległ komendant policji Wołożyna, komisarz Opaciński; tymczasem banda zaczęła zbliżać się ku granicy. Mimo to województwo wysłało oddział ułanów i silne oddziały policyjne; sześciu bandytów jednak przebranych w mundury policyjne wraz z zrabowanymi końmi, uszło za granicę reszta rozprosiła się po lasach. Aresztowano dwóch braci Wojewódzkich, którzy pomagali bandytom przeprawić się przez granicę. Pościg za bandytami trwa dalej. Akcją kieruje wojewoda nowogrod. z komendantem policji państwowej.

W związku z napadem bandyckim na miasteczko Wiszniew wojewoda nowogrodzki przerwał inspekcję pogranicza litewskiego i udał się w towarzystwie prokuratora i zastępcy komendanta okręgowego oraz kierownika wydziału bezpieczeństwa na pogranicze sowieckie.

## Z całego świata.

— **Centrala fałszerzy monet.** W ostatnich czasach wykryto w Berlinie 5 band fałszerzy monet, przyczem uwięziono 50 członków tych band. Jedna część band fałszowała banknoty dolarowe, druga część banknoty angielskie. (Pat.)

— **Ludność Stan. Zjed. Am. Półn.** (g) Ostatnie obliczenie w r. 1924 wykazało, że Stany Zjedn. posiadają 112 miljonów mieszkańców, z czego wynika, że przyrost ludności w tym kraju wszelkich rekordów jest także rekordowy.

Za czasów Rewolucji Franc. ludność Stanów nie wynosiła nawet 4 milj., sto lat temu około 10 milj., w 20 lat później już 17 milj.; w r. 1850 — 23 m., w 1870 — 38 m., w 1880 — 50 m., w 1890 — 63 m., w 1900 — 75 m., w 1910 — 92 m., w 1920 — 105 milj., a obecnie już 112 milj. Charakterystyczną cechą ludności am. jest fakt, że przeszło połowa jej mieszka w miastach, i zjawisko bardzo rzadko spotykane w Europie, że na 100 mężczyzn przypada zaledwie 96 kobiet.

— **Najazd Amerykanów.** Wedle informacji Daily Mail, z końcem lipca ma przybyć do Paryża 12.000 gości amerykańskich. Dane powyższe oparte są na sprawozdaniu z zakupionych biletów okrętowych. Amerykanów nęci w Paryżu nie tylko olimpjada, ale i tanie obecnie tam życie, jak i wszelkie spirituaIja. Dla Francji takie odwiedziny przedstawiają wartość kilku miljonów dolarów, które zostaną w kraju. (v)

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Zdechły Kot.** Pod tym tytułem urządzają autorzy Łątek lwowskich — teatr satyryczny w sali Bagateli, przy ul. Rejtana. — Między wieloma atrakcjami pozna Lwów też jednego z najwybitniejszych satyryków stolicy — red. Benedykta Hertza — którego występy w warszawskim Stańczyku — cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem. — Zdechły Kot rozpoczyna swe przedstawienia w środę tj. 23 bm. — Bilety w sprzedaży u p. Seyfartha ul. Akademicka.

— **Salon Wiosenny** w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich trwać będzie jeszcze tylko do niedzieli dnia 27 lipca włącznie. Obrazy zakupione odbierać można w Pałacu Sztuki dnia 28 i 29 bm., a w dnie następne w Tow. Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich 1.



——oo——

# Tragedja polskiej artystki.

**(Szczegóły śmierci śp. Żyznowskiego)**

Z Paryża nadeszły bliższe szczegóły, tyczące się tragicznej śmierci literata i malarza śp. Jana Żyznowskiego, o czem donieśliśmy przed kilku dniami.

Narzeczona zmarłego, pani Stanisława Umińska, przyjechała jeszcze przed miesiącem do łoża chorego, znajdującego się w szpitalu Villequif. Stan chorego był bardzo groźny. Nie pomagały żadne operacje, rak wątroby niszczył coraz bardziej organizm i katastrofa była nieuniknioną. Pani Umińska wprost z dworca udała się do szpitala i odtąd ani na chwilę nie opuszczała narzeczonego. Wszyscy wokoło dziwili się niesłychanemu poświęceniu, gdyż stan chorego był rozpaczliwy. Jeden ze znajomych zmarłego, który odwiedzał go w ostatnich czasach choroby, tak opisuje swoje wrażenia: „Agonia nieszczęśliwego była naprawdę okropną. Poprostu koszmar! Miało się chęć zamknąć oczy, zatkać sobie uszy i uciekać! W takich warunkach poświęcenie biednej kobiety przybierało wszelkie cechy najwyższego heroizmu. Umierający często, opanowany niesłychanymi bólami, nie mógł wytrzymać cierpień fizycznych, wył z bólu, szarpał się, tarzał po podłodze i odchodząc od zmysłów błagał wciąż o odebranie mu życia. A był to były żołnierz, który wiedział co to ból.

Na trzy dni przed śmiercią, lekarze już nie ukrywali, że wszelka pomoc jest niemożliwa. Umierający słabł coraz bardziej, a doktorzy obawiali się, że stan takich męczarni może potrwać jeszcze parę tygodni. Zrobiono jeszcze jedną próbę z transfuzją krwi, i nieszczęsna narzeczona oddała na ten cel swoją, sama coraz bardziej opadając z sił.

Lecz wszystko było na nic. Umierający cierpiał coraz bardziej. Okrzyki bolu przerywające tylko jedynem błaganiem: Zabij mnie!

W krytycznym dniu, lekarz zastrzyknął choremu ogromną dawkę morfiny, by choć na chwilę mu ulżyć. Żyznowski zasnął. W tym momencie narzeczoną ogarnęła jakaś straszna rozpacz na myśl, że za chwilę się obudzi znowu do nowych cierpień. Wyjęła rewolwer z walizki, rzuciła się na kolana przed łóżkiem i strzeliła.

Po czynie — siły ją opuściły zupełnie i straciła przytomność. Pozostawiono ją w szpitalu. Śledztwo rozpoczął p. Bacquart, który pozostawił nieszczęśliwą na wolnej stopie. Tragedja artystki wywołała w Paryżu ogromne wrażenie". (q)

* * *

**Pogrzeb śp. Żyznowskiego.** Dnia 20 bm. w południe odbył się w Paryżu pogrzeb śp. Jana Żyznowskiego przy udziale sfer artystycznych i literackich Paryża, wśród których za życia przebywał śp. Zmarły. W żałobnym obchodzie wziął udział konsul polski Rembiszowski i prefekt depart. Sekwany. Na mogile zmarłego spoczęły liczne wieńce.

# Zapiski.

**Przegląd współczesny,** miesięcznik pod redakcją Dr. St. Wędkiewicza, wyszedł z druku Nr. 27 za lipiec. Treść: K. Potulicki, Quo vadimus? (Uwagi o przyszłości kultury europejskiej w świetle polityki światowej). S. Starzyński, Powojenny ustrój państw europejskich. M. Rettinger, Niemcy w r. 1924. S. Schmidt, Rolnictwo a polityka handlowa. M Starzyński, Naród a wojsko. M. Żelenka, Tomasz Garrigue Masaryk. — W przeglądzie miesięcznym znajdujemy rzeczy literackie i naukowe; dział polityki zagranicznej zajmuje się traktatem o mniejszościach i ideologją polityczną Benesza.

**Oesterreichische Rundschau,** znany wiedeński tygodnik literacki, po 20-letniem istnieniu przestał wychodzić z powodu kłopotów finansowych. Zamieszczał między innemi przed laty także prace pisarzy polskich.

——oxo——

# Sprawę najszerszego rozgałęzienia używania gazu

we Lwowie omawiano na walnem zebraniu instalatorów gazu i wodociągowych, na którem był też obecny dyrektor gazowni miejskiej p. Żardecki. W komunikacie nadesłanym nam przez izbę rękodzielniczą czytamy:

„Dzięki przychylnemu stanowisku w tej sprawie dyrekcji gazowni m. która bezinteresownie udziela jak najdogodniejszego kredytu, na cele przeprowadzenia potrzebnych instalacji gazowych jest nadzieja, że stan obecny w tej dziedzinie ulegnie znacznej zmianie i mieszkańcy Lwowa doceniając korzyści oświetlenia gazowego będą korzystali z kredytu. Sprawa ta jest bardzo aktualną, bo o ile da się w roku przyszłym sprowadzić gazy ziemne do Lwowa, kwestja tak oświetlenia, jak opału w mieście Lwowie, przybierze zupełnie odmienną formę i nie ulega wątpliwości, że gaz będzie mógł wyrugować, nie tylko opał węglowy i drzewny, ale też konkurować skutecznie z oświetleniem tak elektrycznym jak i naftowem.

Bliższych informacji, zasiągnąć można w biurze stow. przem. instalatorów w gmachu izby rękodzielniczej, ul. Kościelna 8.

Nam się zdaje, że na razie nadzieja najszerszego rozgałęzienia używania gazu — jest mrzonką. Stoją temu na przeszkodzie olbrzymie ceny gazu — które dotychczas niestety nie zostały jeszcze obniżone, pomimo, że nastąpiło to już w Warszawie. Nastąpić to powinno najrychlej. (x)

## Z listów do Redakcji.

# Baraki na Persenkówce.

Wielmożny Panie Redaktorze! Mówili nam, że skarga nasza nie będzie drukowana, bo nie chcemy podpisać. Ale my wszyscy, którzy to skarżymy, nie możemy podpisać, bo jesteśmy robotnikami i na elektrowni i w parku jednym i drugim, toby nas magistrat chleba pozbawił. To jednak jest prawdą co piszemy. Mają tu magistracki barak na Persenkówce przerobić na mieszkania i do niego sprowadzić biednych ludzi z miasta, co nie mają gdzie mieszkać. My tu robotnicy nie mamy także mieszkań, bo te stancje, które każdy z nas dotąd mieszka, to się walą już i dachów nie mają i jak deszcz, to nie można nawet spać, tylko całą noc z jednego miejsca na drugi rzeczy przenosić, bo bez sufit woda by zalała. My za stancje drogo płacimy, to i magistratowi zapłacimy wszystki wkład na reperację tego baraku dla biednych jaki będzie kosztować. Dla nas którzy robimy roboty tu niemożna dostać, ale jak jeszcze z miasta tu bidoty nasprowadzają, to jeszcze większa bida nastanie, a z czego żyć będą, chyba, że nam chlib jaki mamy przy elektrowni i parku, odbiorą. Prosimy to wydrukować, niech magistrat tego nie robi, a nam — a nie bidnym z miasta ten barak da, a my będziemy płacić z zarobku. Bo my zwyczajni płacić za stancje a to że dla nas blisko w sam raz dla nas.

**Wszyscy robotnicy z Persenkówki ze stancji zawalonych.**

---

# KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 21. lipca.

+ **Prywatne fabryki tytoniu** zamknięte zostaną 31 bm.

+ **Likwidację Banku leśnego w Warszawie** uchwali 8 sierpnia walne zgromadzenie tego banku.

+ **(x) Tegoroczne zbiory pszenicy** w Królestwie Polskiem mają być o 100% większe od zeszłorocznych a to skutkiem zwiększenia uprawy

+ **Zakaz wywozu przenicy, żyta i tatarki z Węgier** został zniesiony tak samo opłata wywozowa od tych produktów. Podatek od mlewa w Węgrzech został również zniesiony.

+ **Wzrost podatków.** Trudności przeżywane przez niektóre gałęzie przemysłu nieobjęły całego życia gospodarczego kraju o czem wymownie świadczy stały wzrost dochodów i podatków. — W porównaniu do I-szej dekady czerwca w 1-szej dekadzie lipca podatek majątkowy i przemysłowy dał sumę 3 krotnie większą. Podatek stemplowy, który może być miarą zawieranych transakcyj wzrósł o 40 procent. Dane te świadczą, że przesilenie gospodarcze stopniowo łagodnieje. (A. W.)

+ **Jarmark ryski.** Prasa łotewska omawia obszernie otwarcie jarmarku ryskiego i zaznacza, że przemysł polski, który w roku ubiegłym obesłał jarmark bardzo skąpo, obecnie przedstawia się imponująco, dzięki wielkiej rozmaitości nadesłanych eksponatów. (Pat.)

+ **Sprawy celne.** Rozporządzeniem ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu uzupełniono art. 2 taryfy celnej z 11 czerwca 1920 r. przez dodanie następującego ustępu: „Wymierzone cło winno być uiszczone przed wydaniem towaru do wewnętrznego obrotu. Towar, od którego cło nie zostało w przepisanym terminie uiszczone, winien być sprzedany z urzędu w drodze publicznej licytacji, która odbywa się wzwyż od sumy ciążących na nim należności celnych i kolejowych.

Uzyskana ze sprzedaży gotówka, po potrąceniu ciążących na towarze należności celnych i kolejowych przypada na rzecz strony.

W razie nieuzyskania w drodze dwukrotnej licytacji sumy wywoławczej, towar przechodzi na rzecz skarbu państwa i podlega na podstawie orzeczenia władzy celnej zniszczeniu. Władza celna może w poszczególnych wypadkach orzec zamiast zniszczenia przekazania towaru do bezpośredniego spożycia lub zużycia instytuciom o charakterze społecznym lub filantropijnym.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. (AW.)

+ **Z rynku pracy.** Z państwowego Urzędu pośrednictwa pracy **utrzymujemy** ciekawe daty dotyczące ruchu na rynku pracy we Lwowie.

W ciągu ubiegłego półrocza 1924 zgłosiło się do Urzędu o pracę 6.857 osób (4.147 mężczyzn i 2.710 kobiet); między innymi służby domowej 2.197 osób, rolników 976, metalowców 484, inwalidów 174.

Wolnych miejsc zgłoszono 3.564 (1.302 dla mężczyzn, 2.262 dla kobiet); w tem dla służby domowej 2.052, dla metalowców 24, dla inwalidów 84. Na jedno wolne miejsce wypada przeciętnie prawie 2 ubiegających się. W poszczególnych zawodach stosunek ten jednak przedstawia się bardzo różnolicie: u metalowców np. na jedno zgłoszone wolne miejsce przypadło 20 poszukujących pracy, w przemyśle spożywczym 4, u nieukwalifikowanych 3 a najlepiej u służby domowej 1.

Kandydatów skierowano do pracy ogółem 4.862 (2.280 mężczyzn i 2.582 kobiet). Zawiadomień o przyjęciu skierowanego nadeszło 1.742 (854 mężczyzn i 888 kobiet).

Zagranicę, przeważnie do Francji wyjechało przez Urząd w ciągu półrocza 976 osób (505 mężczyzn i 471 kobiet), głównie do robót rolnych, mniej do górnictwa i fabryk.

Liczba bezrobotnych we Lwowie i okolicy wynosiła z końcem czerwca br. około 4.300 osób. W rozdziale na poszczególne zawody najpoważniejsze cyfry bezrobotnych daje przemysł budowlany, dalej metalowcy i pracownicy umysłowi.

## GIEŁDA LWOWSKA

Na targu akcji realizacja odbyła się wczoraj po kursach słabszych. Prócz Węglówek, które awansowały na 5½ groszy, wszystkie papiery niekotowane spadły w cenie przy dużem zaofiarowaniu. Zainteresowanie słabsze; duża ilość transakcji w Gazach, Gazolinie, Jaworznie i Węglówkach. W akcjach kotowanych ruch ożywiony przy kursach niejednolitych. Akcje bankowe i arbitrażowe utrzymały się na wysokości ostatnich notowań. Papiery przemysłowe obniżyły się nieco. Podaż zwiększona. Popyt średni. Tendencja niejednolita. Usposobienie ożywione.

## OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.70, 0.72; Bank Przemysłowy 0.55, 0.56, 0.56½, 0.57, 0.57.25, 0.57; Z. B. K. 0.19; Browary 9.30, 9.73, 9.50, 9.60, 9.70, 9.75; Chodorów 5.30, 5.10, 5.15, 5.18, 5.25, 5.19, 5.20, 5.27, 5.—, 5.35; Chybie 6.75, 7.00; Cegielski 0.70, 0.75, 0.73; Gafota 0.33; Nafta 0.45; Rakszawa 2.45; Siersza Górnicza 5.15, 5.10, 5.25; Tehate 2.75; Tesp 5.15, 5.20, 5.22, 5.21; Zieleniewski 9.50, 9.00, 9.20, 9.30, 9.10; Ćmielów 0.92, 0.93, 0.95; Oikos 3.00, 2.95; Parowozy 0.38, 0.39; Pazet 0.20.

**Niekotowane:** Azot 0.60, 0.55: Elektrownia n. Sanem 0.20; Bank Ziemian (100) 0.09; Foresta 0.65; Gazy 17.—. 16.75; Gazy zachod. 3.75, 3.65, 3.55, 3.48, 3.47, 3.48, 3.50; Gazolina 2.10, 2.05, 2.00, 1.95, 1.90, 1.85; Gazociągi 0.30, 0.31 nieef. 0.29; Jaworzno (25) 17.—. (100) 16.75, (drobne) 21.—, (25) 17.25; Len 0.90, 0.95; Lesienice 2.25, 2.30; Schön 73, 74; Węglówki 0.0450, 0.0475, 0.050, 0.0525, 0.055.

• •

**Obroty prywatne** po za giełdą były wczoraj ożywione, tendencja zniżkowa.

Dolary ameryk. 5.23¾ do 5.24; dolary kanad. 4.97 do 4.98; korony czeskie 0.15½ do 0.16; leje 0.02½ do 0.02¾; franki franc 0.29½ do 0.30; franki szwac 0.92 do 0.93; funty szterl. 21.80 do 22.10; Ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 400.00 do 420.00; ruble drobne 200.00 do 210.00

**Złoto:** 20 kor. 21.80 do 22.00. 20 frank. 20.75 do 21.00; 20 mark. 24.00 do 24.20; 10 rubli 26.00 do 26.20 gr.

**Srebro:** kor. austr. 0.39 do 0.40; 5 kor. austr. 1.95 do 2.00; guldeny austr. 0.98 do 1.00; ruble 1.75 do 1.80; kopiejki za rubel 0.67 do 0.68 gr.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe: Pszenica 19 do 20; żyto 10.25 do 10.75; jęczmień brow. 10.25 do 10.75; jęczmień past. 8.75 do 9.25; owies 11 do 12.

## AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,58, Małopolski 0,00, Zw. Sp. Zarobkowych 5,25, Ziemski Kred. 0,00. Tohan 0,51, Pharma 1,20 Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,80, Zieleniewski 9,85, Cegielski 0,85, Parowozy 0,50, Trzeb. żelazo 1,05, Górka 18,50, Siersza górn. 5,60, Siersza elektr. 0,27, Tepege 3,30, Nafta 0,45, Pokucie 0,35, Krakus 1,20, Chodorów 5,80, Strug 0,00, Niemojowski 0.00, Piaseccy 0,00 Jaworzno dr. 20,00 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 0,75, Len 0,00, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Glob 0,00, Nobel 0,00. Gazy wsch. 00,00 Gazy zachodnie 0,00, Chybie 8,50, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 0,00, Ojkos 0·00. Synd. koszyk 0,00, Pocisk 0,00. Tendencja zwyżkowa. (A. W.).

## AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,75, B. dla Handlu i przem 2,00, B. Kredytowy warsz. 0,75, B. Handlowy warsz. 7,60, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,62, B. Zw. Sp Zarob. 4,70, B. Zachodni 0,00, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,38, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0.20, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 5,40, Czersk 0,73, Częstocice 2,10, Gosławice 2.00, Michałów 0,62, Cukier 5.60, Węgiel 4,75, Pol. Nafta 0,42 Brugger 0,70, Nobel 1,80, Cegielski 0,75, Modrzejów V. 6,85, V-0,00, Norblin 0,59, Ostrowieckie 8,65, Parowozy 0,43, Pocisk 0,00, Rohn 0 em. 0,35, Starachowice 3,15, Ursus 1,50, Zieleniewski 9,75, Zawiercie 36,00, Żyrardów 50,50 Borkowski 1,30, Syndykat Rol. 0,00, Pol Lloyd 0,00, Ćmielów 0,65, Haberbusch 4,75, Spiess 0,00 Siła Światło 0,00, Firley 0,40, Łazy 0,00, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,79, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,18, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 5,00, Rudzki 1,85, 0,00, Konopie 0,65, Strem 00,00, Zgierz 0,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein 0,21. Klucze 0,40, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,00, Zach. tow. 0,00, Korek 0,13, Lombardt 0·00 Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. Tendencja mocna. (AW)

## GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 109,35—109,90. Złoty 000,00—000,00. N. Jork 5, 7020-5. 7305. Londyn 25,00. Paryż 00,00-00,00 Szwajcarja 000,00-0 0,00, Niemcy 000,000-000.000, Holanpja 000, 00-000 (AW).

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 167 | Lwów 21 lipca | Warszawa 21 lipca | Zurych 21 lipca |
|---|---|---|---|
| | Dewizy | | |
| 100 złotych | | — 00 — | 106,00 |
| 1 funt ang. | — | 22·75 | 24·01½ |
| 100 frs franc. | — | 26·63 | 28·27½ |
| 100 fr. szwaj. | — | 94·80 | 100·00 |
| 100 frc. belg. | — | 23·95 | 25·20 |
| 100 K czesk. | —·— | 15·40 | 16·26¼ |
| 100 K węg. | — | 0,00 | 0·0068½ |
| 100000 k aust | — | 7·32½ | 7·7¼ |
| 100 M niem. | — | 00000 | 0·000 |
| 1 Dolar am. | — | 5·18½ | 5·47⅜ |
| 100 Lir wł. | 0·00—0·00 | 22·45 | 23·40½ |
| 100 Lei rum. | 00·00 | 0·00 | 0·00 |
| 100 guld. hol. | — | 197·72 | 208·11/32 |
| 100 K norw. | — | —·— | 73·50 |
| 100 K duńsk. | — | — — | 88·25 |
| 100 K szw. | — | 000·00 | 146·00 |
| Hiszpanja | — | | 73·00 |
| Belgrad | | | 6·48¾ |
| Pożycz. złota | | 6·70 | |
| Poż. dolar. | | 2·80 | |
| Bony złote | | 0·85 | |
| Miljonówka | | 0·58 | |
| | | (AW) | (AW) |

## Przez szkło powiększające.

**OUT!**

Pod stokami stryjskiej góry bawią się chłopcy w piłkę nożną. Nikt im nie przeszkadza, nikomu nie przeszkadzają, bo plac pusty, przechodni mało — a radości wiele.

Koło nich przechodzi emerytowany profesor, pamiętający te dobre czasy, gdy za chodzenie na ślizgawkę zamykał do kozy, a nie pamiętający tych jeszcze lepszych czasów, kiedy na środku ulicy grywał w „kiczki".

Przystaje. Coś mu się nie podoba. Jakoś mu się nie może pomieścić w głowie ta zabawa, swobodna, wesoła...

— Moi chłopcy — zaczyna ojcowskim tonem — gracie tu sobie, a cóż będzie, gdy piłka przypadkiem trafi jakiego przechodnia w nos?

Chłopcy na chwilę przerywają zabawę, a najstarszy z nich wyjaśnia z dumą staruszkowi:

— To będzie właściwie „out"; my zawsze potem dajemy rzut sędziowski!

Kikimora.

## Nadesłane.



## Za zdradę trzeba płacić krwią...

**(TRAGEDJA FRYZJERA POLAKA W PARYŻU.)**

W Paryżu, przy rue de Lanery, miał zakład fryzjerski Polak, Adam Kruszyński, 43-letni kawaler, żyjąc w harmonijnej zgodzie ze swoją przyjaciółką, p. Antoinette Tiebaut.

Przed rokiem przyjął pomocnika francuza, niejakiego Gustawa Lefèvre. Francuz był młodszy, przystojniejszy i wkrótce zawiązał się stosunek miłosny między nim a przyjaciółką jego pryncypała. Ten ostatni jednak zaczął coś podejrzewać. — Tymczasem Lefèvrowi znudziła się już miłość zakazana i chcąc zerwać ten tajemny związek, namówił swoją żonę, by napisała list do Kruszyńskiego i zwróciła mu uwagę na zdradę jego kochanki. Lefèvre przypuszczał, że w ten sposób skłoni Kruszyńskiego do pilnowania przyjaciółki a sam oswobodzi się od jej amorów.

Wesoły i lekkomyślny Francuz nie przywiązywał zbyt wielkiego znaczenia do zdrad kochanek — sądził więc, że wszystko w ten sposób najlepiej się ułoży.

Kruszyński otrzymał list. Obudziła się w nim zacięta, mazurska dusza. Kochanka całą winę składała na uwodziciela. Postanowił więc się zemścić. — Poszedł do domu swego pomocnik. Ten poznał po minie gościa, że jest w niebezpiecznym stanie i nie chciał go wpuścić. Kruszyński wpadł w pasję i wyciągnąwszy rewolwer począł strzelać. Lefèvre ukrył się w wygódce, a żona jego wszelkimi sposobami i perswazjami starała się uspokoić napastnika. Lecz gniew Kruszyńskiego wciąż wzrastał. Odtrącił kobietę, wyłamał drzwi i pięcioma strzałami zabił Lefèvre'a.

Uczyniwszy to, uspokoił się, poszedł spokojnie do domu i stamtąd, w towarzystwie swej przyjaciółki, udał się na policję, każąc się aresztować za zabójstwo.

Komisarz policji, p. Dorrer, zdziwił się spokojowi przestępcy i spytał o powody czynu, na co Kruszyński dał krótką odpowiedź:

— Nadużył mego zaufania; zemściłem się, przecież to jasne!

Tragedja biednego fryzjera polskiego znajdzie swój epilog w sądzie. (v)

## Sport.

**REFLEKSJE PO OSTATNICH ZAWODACH.**

Słabą frekwencję publiczności na sobotnich i niedzielnych zawodach, należy tłumaczyć przesytem meczowym u tejże. Niepomogło nawet sprawadzenie tak doskonałej drużyny jaką jest Rapid. Na sobotnich zawodach Rapid—Hasmonea zebrała się szczupła garstka (około 2000) publiczności w porównaniu do poprzednich zawodów. Nie lepiej stan ten przedstawiał się w niedzielę, gdzie zebrało się około 3000 widzów. Zupełnie zaś frekwencja publiczności niedopisała na zawodach Pogoń—Polonia, gdzie najwyżej mogło być 800 widzów. Uwzględniamy tu również koniec miesiąca, ale tenże nie wpływa tak wielką przyczyną. — Kluby nasze powinne się obecnie opamiętać i przed zaaranżowaniem danej imprezy — która słono zresztą kosztuje — zastanowić się, jak takiemu objawowi (jak ostatni) zaradzić. — Powodem słabej frekwencji publiczności na zawodach — to stosunkowo wysokie ceny biletów wstępu, których pokrycia przy takiej powodzi meczów pozwolić sobie mogą tylko nieliczni dobrze sytuowani, a z drugiej strony przesyt zawodami prawie jednakowych drużyn zagranicznych, które często (jak Rudolfshüge! w Krakowie) wpływają tylko ujemnie na młodzież. — Wielu skarży się dziś, że zawody piłkarskie w budżecie miesięcznym wynoszą dziś bardzo pokaźne sumy dochodzące do 20, 30 i więcej złotych. Zwyczajnie początkowo ludzie niezastanawiają się nad wydanem przez się groszem, dopiero po niejakim czasie zorjentowawszy się, starają się złe naprawić, w tym wypadku ograniczyć swoje sportowe widowiska do minimum i taki stan obecnie daje się zauważyć u większości miłośników widowisk sportowych.

Z tych więc względów kluby powinne zniżyć ceny biletów wstępu, zwłaszcza miejsc stojących do minimum, dać młodzieży uczącej się zniżki zresztą praktykowane po innych krajach; sprowadzanie drużyn zagranicznych ograniczyć, kontraktując takie, które mogą dać widzom zadowolenie tak sportowe jakoteż moralne, a przytem by warunki były niewygórowane i nierażały nasze kluby na deficyt, jak w ostatnich czasach tak się zdarza. Mam przed sobą list, gdzie prezes pewnego polskiego klubu nadmienia, że sprowadzenie drużyn zagranicznych pociągło lub o kilka tysięcy złotych deficytu. Jeśli tu dodamy, że drużyny zagraniczne kosztem naszym wzbogacają się wywożąc od nas tak wielkie sumy, zrozumiemy, żeśmy zanadto się zagalopowali.

Wskazanem byłoby, by nasze drużyny zechciały sprowadzić nasze zamiejscowe kluby, jak Cracovię, Wisłę, Wartę i t. p. Z całą pewnością takie zawody cieszyłyby się liczną frekwencją a niemniejszą od gościny niemieckich, czy też węgierskich drużyn. Poza znacznem zmniejszeniem kosztów sprowadzenia n. p. Cracovii, a z tem tańszymi biletami wstępu, mielibyśmy to zadowolenie, że pieniądze wydane naszej drużynie pozostałyby w kraju. — Tych kilka uwag polecamy do rozwagi naszym polskim klubom, w tem mniemaniu, że spełnią one swoje zadanie.

**RAPID (Wiedeń) — HASMONEA 7 : 2 (3 : 0).**

Zważywszy nawet nieco większą technikę u Amatorów, wypada porównanie między nimi a Rapidem, na korzyść tego ostatniego. Obok bowiem wspaniałych „kawałków" technicznych, świetnej wprost gry głową i umiejętnej taktyki, wykazał on idealne wprost zgranie całej drużyny, a nadewszystko tempo i zapał do gry, u drużyn wiedeńskich, w znikomej tylko dawce dotychczas obserwowany. Pomimo kolosalnej wprost przewagi i wyższości technicznej w stosunku do Hasmonei, nie okazał Rapid lekceważenia przeciwnika i z wielką energią fabrykując bramki uzyskał stosunkowo wysokie wyniki w zupełności jednak zasłużone i przebiegowi gry odpowiadające. A zwycięstwa te, które zresztą wcale łatwo nie przyszły, są zasługą nie pojedynczych jednostek, lecz całej bez wyjątku drużyny, nie posiadającej ani jednego słabego punktu, pracującej, jak bez zarzutu idący zegarek i rozumiejącej się wzajemnie w wysokim stopniu.

Inteligencja w grze i brak samolubstwa, obok niepozostawiającego nic do życzenia zachowania się na boisku, składają na całość o wysokiej klasie i wartości. Jeśli dodamy do tego szybką orjentację pod bramką i niezwykłą wprost dyspozycję strzałową u wszystkich napastników, nie wyłączając skrzydeł, mamy pełny obraz Rapidu. W niedzielę wystąpił on w składzie nieznacznie zmienionym w obronie„ gdzie zamiast Schlossera grał Uridil Franz. Przebieg zawodów, bardzo zajmujący, wykazał ogromną przewagę Rapidu nad Hasmoneą, grającą o wiele lepiej niż w sobotę. Jedynie Golda w bramce zawiódł. Uzyskanie przez Hasmoneę 2 bramek, uważać należy za wielki stosunkowo sukces uwzględniwszy silnego i nie na miarę Hasmonei skrojonego przeciwnika. Inna rzecz, że obie bramki padły po części z winy obrony Rapidu, która wysunąwszy się wśród ogólnego „duszenia" zanadto wprzód nie mogła już potem przeszkodzić Steuermannowi i Miglowi w strzeleniu bramek, zresztą niemożliwych do obrony. Nie umniejsza to jednak w niczem rzeczywiście pięknych indywidualnych wyczynów, wyżej wymienionych graczy. Publiczności 3.000. Sędziował dobrze i pewnie p. Bilor.

**POGOŃ — POLONIA (Przemyśl) 1 : 1 (1 : 1).**

Pogoń: Lachowicz, Olearczyk, Mauer, Hauke, Zucker, Passek (rez.), Juras, Giebartowski, Bacz, Czudżak (rez.), Polowy (rez.).

Polonia: Żywicki, Hurla, Radwański, Hubariw, Petzold, Eckert, Menczak, Wawrzkowicz (rez.) Duda, Kwiatkowski, Potocki (rez.).

Gra nieciekawa, bez żadnych ładnych pociągnięć. Pogoń osłabiona brakiem Wacka, Garbienia i Słoneckiego, grała bez żadnej werwy. Jedynie Bacz i Olearczyk grali zadowalająco.

W pierwszej połowie przewagę miała Polonia, w drugiej Pogoń. Pierwszą bramkę uzyskuje Pogoń w 2 minucie silnym strzałem Bacza. Polonia wyrównuje przez Wawrzkowicza w 8-mej minucie. Dalsza gra niedała rezultatu. Polonia przewyższała Pogoń ambicją i lepszym startem do piłki, ustępowała natomiast technicznie. Gra główką u Polonii jest jak na nasze stosunki dość dobra. W Polonii najlepszym był **Duda w ataku, obrona i linia pomocy. Napad za słaby** fizycznie.

Rogów 2:2.

Sędzia p. Schargel dobry. E. J.

**Czarni II. — Biali 5:0 (0:0).**

* *

**Warszawa.** Polonia — Wacker (Wiedeń) 1:1 (1:0). Wacker—Legja 1:1. — Amatorzy (Wiedeń) —Legja 7:0 (4:0). — **Amatorzy Polonia 8:3.**

**Łódź:** Hakoah (Wiedeń)—L. K. S. 3:1 (2:0). W rewanżu L. K. S. zdołał uzyskać lepszy wynik.

**Praga.** Victoria Žižkov—Meteor VIII. 4:3 4:1).

* * *

(j.) **Rekord światowy w rzucie dyskiem**, postawiony jeszcze w roku 1912 przez Duncana w Celtic Parku na Long Island (156 stóp 1³/₈ cala dotychczas niezostał pobity.

* * *

**NIE TĘDY DROGA.**

Dziwne praktyki od ostatnich czasów wprowadza lwowska „Chwila" na łamy swego „bogatego", ale niezbyt smacznego działu sportowego. Po bezcelowych atakach na dzienniki lwowskie i nie lwowskie, taki sam „los" spotkał i nas w poniedziałkowej „bogatej kronice sportowej" „Chwili". Referent sportowy tegoż dziennika oburza się, żeśmy pozwolili sobie powtórzyć zdanie i to właśnie pewnej osoby z pośród kół żydowskich, określając grę Hasmonei z soboty „jako w powijakach". — W tym kierunku niechcemy polemizować z podobnymi zresztą nic nieszkodzącymi napaściami, ale zaznaczamy, że taką drogę jaką obrała sobie „Chwila", nietylko nie dojdziemy do konsolidcji w życiu sportowem, lecz przeciwnie przez rzucenie rękawicy, zburzone zostaną dobre chęci w tym kierunku. — Krytyka niema nigdy na celu obniżać na przyszłość czyjkolwiek „prestige", lecz właśnie stara się w dobrej wierze wytknąć niedomagania, które z czasem mogłyby być przez wyrozumiałość usunięte.

## Od wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego"

Od 1. lipca br. wprowadziliśmy ponownie oprócz prenumeraty miesięcznej, także i kwartalną, a to dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych, przyczem obniżamy stosunkowo prenumeratę dla abonentów kwartalnych.

Prenumerata **miesięczna** „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie bez dostawy do domu **3 zł. 30 gr.**

Kwartalnie . . . . . 9 „ 40 „

Prenumerata miesięczna we Lwowie **z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową.** . . . . . . . . **3 zł. 60 gr.**

Kwartalnie . . . . . 10 „ 20 „

**Za granicą miesięcznie** . . . 5 „ 50 „

Kwartalnie . . . . . 15 „ 50 „

## Tabela walutowa za drugi kwartał 1924

obejmująca kursy walut podług notowań giełdy pieniężnej w **Warszawie** w kwietniu, maju i czerwcu 1924 (**Belgja**, Belgrad, Budapeszt, Bukareszt, **Holandja**, Christjanja, Helsingfors, Hiszpania, Japonia, Kopenhaga, Konstantynopol, **Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Rewel, Ryga, Szwajcarja, Sztokholm, Wiedeń, Włochy**, wydana przez **„Codzienne Wiadomości ekonomiczne"** w **Warszawie** (Ajencję Wschodnią) jest do nabycia w lwowskim oddziale **„Ajencji Wschodniej"**, Lwów, ul. Długosza 31, parter po 2 zł Na prowincję wysyła „Ajencja Wschodnia" we Lwowie tabele po otrzymaniu 2 zł.

Poprzednie tabele walutowe za I kwartał 1924 i za lata 1919, 1920, 1921, 1922 i 1923 otrzymać można w biurze „Ajencji Wschodniej" Lwów (Długosza 31) po 2 zł. za każdą tabelę — na prowincję po nadesłaniu pieniędzy. Dotychczas wyszło razem 6 tabel, które wysyła „Ajencja Wschodnia" pod opaską poleconą za 12 zł.

## Do P. T. czytelników „KURJERA LWOWSKIEGO"

Zwracamy uwagę P. T. Czytelnikom, że każdy prenumerator „Kurjera Lwowskiego" ma prawo **bezpłatnego korzystania z czytelni „Kurjera"** ul. Ossolińskich 15. gdzie jest stale wyłożonych przeszło sto najnowszych wydawnictw polskich i obcych. Czytelnia jest otwarta (z wyjątkiem świąt i niedziel) od godz. 3 pp. do 7 wieczorem.

**Prenumeratorzy „K. L." korzystają również ze zniżek przy umieszczaniu drobnych — — — ogłoszeń. — — —**



## Posady i prace.

Dublańczyk akademik z praktyką dwudziestoletnią, poważnie polecony przyjmie zaraz posadę zarządcy. Sokal inż. Chmielewski. 6766

Rutynowany kasjer (rachmistrz, kontrolor) poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Zygmunt" do administracji „Kurjera". 6782

Z dniem 1. października lub listopada poszukuję posady jako kierowniczka kasyna lub pensjonatu. Obecnie prowadzę w Rabce zakład leczniczo - wychowawczy. Wiadomość: Magazyn broni, Legjonów 3. 6735

**BUCHALTERA korespondenta polsko-niemieckiego (reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę) poszukuje magazyn towarów bławatnych. Zgłoszenia pod „Buchalter korespondent" do generalnej Ekspedycji ogłoszeń M. T. Krzyształowicz — Lwów, Sokoła 4, II. p.**

## Różne

Wezmę hotel na rachunek, albo w zupełną dzierżawę Folger, Lwów. Zofji 3. 6767

Kto szuka dzierżawcy, albo dzierżawy rolnej niechaj się zgłosi, Lwów, Zofji 3. 6769

1 pokój nieumeblowany dla bezdzietnego małżeństwa za wysokiem wynagrodzeniem natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia do administracji pod „Wynagrodzenie". 6780

**Inserujcie się w „KURJERZE : : : : : LWOWSKIM"**

## Kupno i sprzedaż.

Fortepiany, pianina, harmonje, Kaim i Syn Lwów, Kopernika 16. Telefon 20-45 6573

Obligacje 8 procentowe złote, kupię „Celeritas", Lwów, Jagiellońska 17. 6756



# Tow. Ochrona lokatorów

donosi wszystkim lokatorom i sublokatorom, oraz kupcom, że biura Tow. otwarte są co dzień od godz. 5—7 wieczór, gdzie udziela się porad, wygotowuje podania o czynsz zasadniczy, oblicza się czynsze tak zaległe jako też i bieżące. Adwokaci Tow. udzielają porad bezpłatnie 3 dni w tygodniu tj. poniedziałek, środa i sobota od godz. 7—9 wieczór. Wszyscy lokatorzy i sublokatorzy miasta, są obowiązani wpisać się na członków Tow. w ich własnym interesie. Wpisy przyjmują co dzień Biura Tow. Ochr. Lokat. Rynek 3. II. p. między 5—7 popołudniu.

# Rozkład jazdy pociągów kolej. od 1. czerwca 1924.

**Z dniem 1-go czerwca wchodzi w życie nowy rozkład pociągów wedle którego ruch pociągów pasażerskich we Lwowie przedstawiać się będzie następująco:**

### I. Ze Lwowa odchodzą:

Do Bielska 7·45, Borysławia (via Stryj) **9·40**, 19·20, 23·15, Grjewa (via Sapieżanka) 9·40, Jaworowa 7·15, 17·25, Katowic **10·40**, Kołomyji 14·25, Kowla (via Sapieżanka) 18·36, Ławocznego 7·10, 16·05, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·50, 23·10, Piotrowic 3·55, **19·40**, 20·40, Podhajec 7·35, 16·25, Poznania **15·25**, Rawy Ruskiej 8, 19, Równego (via Krasne) 13·45 22·35, Skarzyska 17·5), Sianek (via Sambor) 14·05, Śniatyna **9·30**, 10·05, **20**, 23, Stanisławowa 6·25, Stojanowa 7·05, 17·35, Tarnopola (via Krasne) 6·20, **9·20**, 15·50, 23·45, Warszawy (via Rozwadów) **9·35**, **20·10**, (via Bełżec) 14·10, 23·35, Wilna (via Sąpieżanka) 9·40, (via Krasne) 13·45, 22·35, Zdołbunowa (via Krasne) 13·45, 22·35, Żywca 23·40.

### II. Do Lwowa przychodzą:

Z Bielska 17·15. Borysławia (via Stryj) 6·45, 15·55, **18·25**, Grajewa (via Sapieżanka) 19·45, Jaworowa 8·15, 17·15, Katowic **19·05**, Kołomyji 12·05, 22·29, Kowla (via Sapieżanka) 9·18, Ławocznego 9·55, 22·10, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·20, 19·25, Piotrowic 6·55, **7·55**, 21·20, Poznania **12·35**. Podhajec 8·51, 22·30, Rawy Ruskiej 8·44, 20·27, Równego (via Krasne) 7·25, 16·20, Skarzyska 5·30, Sianek (via Sambor) 10·05, Śniatyna 5·55, **9·10**, 17·20, **8·50**, Stojanowa 10·20, 18·50, Tarnopola (via Krasne) 6, 12·25, **18·35** 22·05, Warszawy (via Rozwadów) **8·20 19.35**, (via Bełżec) 6·10, 15·40, Wilna (via Sapieżanka) 19·45, (via Krasne) 7·25, 16·20, Zdołbunowa (via Krasne) 7·25, 16·20, Żywca 9·50.

(Półtłuste cyfry oznaczają pociągi pospieszne).

### III. Pociągi podmiejskie.

#### Ze Lwowa odchodzą:

Do Brzuchowic 10·30, 13·55 (w niedziele i święta od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925) 15·20, 17, (w niedziele i święta jak wyżej), 18·20, (w niedziele i święta j. w.), 20·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rz.-kat.), Chodorowa 17·40, Gródka Jagiell. 14·10 (kursuje na odcinku Mszana - Gródek tylko każdej soboty) 16·15, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Janowa 13·35, (od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i rz. kat. święta), Komarna 14·50, (1. czerwca do 30. września 1924 i od 1 maja do 4 czerwca 1925 codziennie), Mszany 6, (codzień prócz niedziel i świąt), 14·10, Szczerca 14·15, (1. czerwca do 30. czerwca 1924 i od 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).

#### Do Lwowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7·32, 11·30, 14·56, (od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i święta), 16·40, 18·02 (jak wyżej) 20·05 (jak wyżej), 21·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rzym. kat.), Chodorowa 7·10, Gródka Jagiell. 16·35, (co soboty), 18·35, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Janowa 20·40 (od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedzielę i święta), Komarna 21·05, (od 1. czerwca do 30-go września 1924 i od 1. maja do 4. czerwca 1925 codzien.), Mszany 7·25 (codzień prócz niedziel i świąt), 15·30 (codzień, prócz soboty), Szczerca 17·08, (1-go czerwca do 30. czerwca i od 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).



**Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.**